

Patrycja Markowska, Bezczas

Lubię czytać ci z warg
Gdy bezgłośny twój szept
Wpełza dreszcz na mój kark
Kiedy czuję twój wzrok
Ślizgający się po tym
Co jak swoje byś brał
Lekko bronię się, udając, że
Musisz postarać się bardziej
Musisz postarać się bardziej

Już znam ten stan
Zabierz mnie w bezczas i podróż do wnętrza
Już znam ten stan
Gdy naprawdę jestem w tu i teraz
I pragnę tak
Zabierz mnie w bezczas i podróż do serca
Spalam się, patrz i spalaj się sam, ooo

Czytasz ze mnie jak z nut
Ja po śladach twych ust
Na stracenie me gnam
Lgnę do światła jak ćma
I na jeden twój znak
Silnej woli mi brak
Już nie bronię się, udając, że
Mogę zapomnieć cię zawsze
Że mogę odejść stąd zawsze

Już znam ten stan
Zabierz mnie w bezczas i podróż do serca
Już znam ten stan
Gdy naprawdę jestem w tu i teraz
I pragnę tak
Zabierz mnie w bezczas i podróż do serca
Spalam się, patrz i spalaj się sam, ooo

I już wiem, że dziś zabierzesz mnie gdzieś
Gdzie fale i rytm będą kradły mi oddech
Kradły mój oddech, kradły mi oddech
Ukradnij mi oddech

[Refren]
Już znam ten stan
Zabierz mnie w bezczas i podróż do serca
Już znam ten stan
Gdy naprawdę jestem w tu i teraz
I pragnę tak
Zabierz mnie w bezczas i podróż do serca
Spalam się, patrz i spalaj się sam, ooo